

(II Romanista - P.Torri) Rok temu z pewnością nikt w Trigorii nie wyobrażał sobie, że będziemy w tym miejscu, teraz, poszukując nowego bramkarza. Kłapa Olsena była uderzająca, zredukowana tylko częściowo przez gwarancje, które pokazał Mirante, który, gdy w końcu został powołany do gry, udowodnił, że może być kimś więcej niż zwykłym numerem dwanaście.

Jednak teraz problem pozostaje, Roma potrzebuje bramkarza będącego w stanie zagwarantować teraźniejszość i przyszłość. W tym sensie Roma robi od dawna ruchy po Alessio Cragno, 25-letniego golkipera Cagliari, który, ponadto, dopiero co przedłużył kontrakt z klubem z Sardynii, doprowadzając jego zakończenie do 30 czerwca 2024 roku. Po to by go lepiej sprzedać? Nie jest to na pewno wykluczone, gdyż Cagliari zaczyna żądać za swojego bramkarza między 25 a 30 mln euro.

Kolejnym silnym nazwiskiem do bramki Romy jest Sirigu, który ma umowę w Torino do 2022 roku. Tu jest problem, klub, w którym gra, gdyż sprawa Petrachiego jest w toku, wydaje się dlatego trudnym negocjowanie z Cairo. Z pewnością prezydent Granaty zażąda kwoty przewyższającej wartość karty.

Łatwiej byłoby negocjować z Fiorentiną kartę Polaka Drągowskiego, który spisał się dobrze w Empoli w ostatnim sezonie. Koszt nie przekroczyłby 10 mln euro i z Mirante ustaliłby najwłaściwszą parę, jeśli chodzi o połączenie wieku. Innym nazwiskiem, które pojawia się w Trigorii jest Holender Cillesen, zastępca Ter Stegena w Barcelonie.

Autor: abruzzo